

# TYGODNIK

## PETERSBURSKI.

### GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Ekspedycji Gazet Petersburskiego Pocztańtu, lub do księgarni Gräffe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnym; w Wilnie w księgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena Roczna: w Rosyjskiej pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. Półroczna, 25 r. ass. Bez pocztą, dla odbierających w księgarni Gräffe: Roczna, 45 r. ass. Półroczna, 25 r. ass. Dla Królestwa Polskiego: Roczna, 53 r. ass. Półroczna, 28 r. ass.

WTOREK,  $\frac{5}{15}$  PAŹDZIERNIKA.

## Wiadomości krajowe.

Petersburg  $\frac{2}{14}$  Października.

Podług gazet Moskiewskich 17 Września J. C. W. W. X. NASTĘPCA-CESARZEWICZ wyjechał z Moskwy do Warszawy, a J. K. W. Xiążę Albert Pruski do Niżnego-Nowgorodu.

Przez rozkaz dzienny CESARSKI z dnia 7 Września, wykreślony zostaje ze spisów zmarły Jenerał-porucznik Dońskiego wojska Kozaków *Sysojew*.

— Przez Reskrypta CESARSKIE z d. 25 Sierpnia, 6 i 10 Września, mianowani kawalerami orderów: Św. Apostoła Andrzeja, Rzeczywisty Tajny Radzca, xiążę *Sergiusz Golicyn*.—Św. Alexandra Newskiego, Wielki Mistrz Dworu, Prezes Moskiewskiego Kantoru Dworu, xiążę *Urusow* i Dowodzący wojskami na linii Kaukazskiej i w Czarnopomorzu Jenerał-porucznik *Grabbe*.—Św. Włodzimierza 2 klasy, Jenerałowie-porucznicy, Naczelnicy dywizyj pieszych: 8ej *Paniutin* i 20ej *Galafiejew*.

— Przez Ukaz CESARSKI do Kantoru Dworu z dnia 7 Września mianowany Kamerjunker Marszałek szlachty pow. Gadiaczskiego w gub. Połtawskiej i Kurator tamecznej powiatowej szkoły Podpułkownik *Masiukow*.

— Przez Ukaz CESARSKI do Rząd. Senatu z dnia 10 Września, Zarządzający główną kasą Państwa Rz. Radzca Stanu *Stiepanow* mianowany Członkiem Rady Ministerstwa Skarbu, na jego miejsce mianowany Prezes Izby Skarbowej Wołyńskiej, R. R. St. *Smirnow*, a na miejsce tego ostatniego urzędnik Min. Skarbu, R. R. St. *Wrangel*.

— P. Radzca Tajny *Turkul* oznajmił P. Ministrowi Sprawiedliwości, że N. CESARZ Jmć, w dniu 24 Sierpnia,

(5 Września) raczył podnieść do następnej rangi urzędnika Kancelaryi J. C. Mości Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego, 12 klasy hrabię Konstantyna *Grabowskiego*, w nagrodę gorliwej jego służby.

— Na przedstawienie P. Ministra Sprawiedliwości i zdanie Komitetu PP. Ministrów, N. CESARZ Jmć, w dniu 29 Sierpnia raczył podnieść do rangi Radczy honorowego, w liczbie innych, starszego Pomocnika szefa Biura w Departamencie Ministerstwa Sprawiedliwości, Sekretarza Kolleg. *Szypillo*, w nagrodę odznaczoną gorliwością służby i niezmordowanych prac.

— N. CESARZ Jmć 51 Sierpnia raczył rozkazać oświadczyć MONARSZE zadowolenie; 1) na przedstawienie P. Zarządzającego Ministerstwem Spraw Wewnętrznych o odznaczonej gorliwością służbie: Częściowemu Naczelnikowi Rosieńskiego policyjnego tymczasowego zarządu, 7 klasy *Kaspryckiemu*, Witebskiemu gubernijalnemu Marszałkowi Szlachty, Radczy Dworu hrabi *Borchowi*, Witebskiemu pow. Marszałkowi, Majorowi *Eńko*, Ziemskiemu Sprawnikowi Rzeczyckiemu, Assesorowi Kol. *Czekotowskiemu*, Marszałkowi powiatu Lucyńskiego, Kapitanowi gwardyi hrabi *Wielhorskiemu*, Połockiemu Policmejstrowi, liczącemu się w wojsku kapitanowi *Sazonow*; Ziemskim Sprawnikom powiatów: Kobryńskiego, 9 klasy *Judinowi*, Brzeskiego, Radczy honor. *Suchomlinow*; Radcom honorowym: Marszałkowi powiat. Rohaczewskiego *Chmyzowskiemu*, Kobryńskiemu Horodniczemu *Jaruckiemu*; Sekretarzom gubernijalnym, Ziemskim Sprawnikom powiatów: Wołkowyskiego *Niefedowiczowi*, Mińskiego *Pradze*; Marszałkom powiatów: Czerykowskiego *Roszkowskiemu*, Surazskiego *Bohdanowiczowi*, Babinowieckiego, Sekretarzowi gub. *Chludzińskiemu*; Rejestratorom Kollegialnym, Marszałkom powiatów: Połockiego *Wasilewskiemu*, Lepelskiego *Siellawie*, wolnopraktykującemu w Łucku Doktorowi Medycyny *Kruczkowskiemu* i Kaznodziei Wileńskiej Ewangelicko-Luterańskiej parafii, xiędzu *Hilzenicowi*.

2) 12 Września, na przedstawienie P. Ministra Sprawiedliwości, za odznaczoną gorliwością służbę i niezmordowane prace: Towarzyszowi Prezesa Podolskiej izby Sądu Kryminalnego, R. Kol. *Bogackiemu*, Prezesowi Witebskiej Izby Sądu Cywilnego 8 klasy *Sipayłto*, i Assesorowi od szlachty takiejże Izby Podolskiej, Rejestratorowi Kollegialnemu *Grabianee*.

### O Handlu zagranicznym Rosyi w 1838 r.

Handel zagraniczny Rosyi w 1838 r. stawi nam fenomena, które się dawno nie zdarzyły: nadzwyczaj wielkie potrzebowanie krajowych płodów przy cenach wysokich i znaczne podniesienie się kursu wexlowego; nadto niedostateczny urodzaj w Anglii i innych europejskich krajach w 1838 powiększył wywoz zboża z rosyjskich portów. To postrzeżenie czytamy w wydanym niedawno przez ministerstwo Skarbu czternastym zbiorze «Tablic o stanie Handlu.» Wypadek ten jawnie się potwierdza następnymi faktami:

W r. 1838 wywieziono z Rosyi zagranicę tudzież do Finlandyi i do Królestwa Polskiego towarów na 313,525,687 r. Przywieziono do Rosyi towarów na . . . 257,715,492 r.

Przewyżka wywozu nad przywóz . . 65,810,195 r.

Na zapełnienie tej przewyżki przywieziono do Rosyi złota i srebra w sztabach i w monecie za 26,005,277 r. Lecz ta summa nie wyrównywała przewyżce i wywoz towarów większy został od przywozu przeszło o 10 milionów rubli. Lubo handlujący zagraniczni nie mogli wywieźć od nas towarów, nie zapłaciwszy za nie swoim towarem lub pieniędzmi równej wartości, a przeto co niedostało w przywozie, zapełniło się różnemi drogami, ruch jednakże wexlowego kursu, który się ciągle na korzyść Rosyi podnosił, dowodzi że przewaga wywozu trwała przez całe przeszłe lato, i opłacenie jej wymagało większego nad zwykły nakładu ze strony zagranicznych handlarzy.

Przywiedzone wyżej porównanie wywozu s przywozem wskazuje w przybliżeniu tylko handlową przewyżkę, za zupełnie dokładne poczytać go nie można, zwłaszcza pod względem bilansu Państwa. W Tablicach o stanie handlu podaje się tylko summa towarów lub pieniędzy wchodząca podług deklaracji celnych, lecz do Państwa wchodzi i z niego wychodzą inne jeszcze wartości, nie dające się obliczyć, a mające wpływ na stan bilansu. Takimi są, na przykład, towary przemycane; powtórne summy przywożone i wywożone przez podróżujące i inne różne osoby, potrzebne wexlowe przekazy w różnych handlowych i niehandlowych potrzebach. Jedynie stan przekazowego wexlowego kursu może wskazywać na jakiej stronie czy wywozu czy przywozu jest przewaga. Im więcej poszukuje się pieniędzy do Rosyi i zapłaty za rosyjskie produkta, tym więcej kurs się podnosi, to jest, tym drożej płacą za rubel zagranicą tamecznemi pieniędzmi; przeciwnie, im więcej tu się zgromadza wolnych pieniędzy za przywiezione towary, i im więcej ich stręczy się do przekazu za granicę, tym tańszym staje się rubel w zagranicznej monecie. W 1838 r., kurs wexlowy w Petersburgu tak się podniósł:

na Londyn od 10 $\frac{3}{4}$  do 12 pensów.  
Amsterdam — 52 $\frac{1}{2}$  — 56 $\frac{1}{2}$  censów.  
Hamburg — 9 $\frac{9}{16}$  — 10 szyll.  
Paryż — 110 $\frac{5}{8}$  — 122 centim.

Od Stycznia do Maja kurs utrzymywał się dość jednostajny, a od Maja do Grudnia ciągle się podnosił. Naprzykład sto rubli assygnacyjnych, w Styczniu 1838 r., kosztowało w Londynie mniej od 88 szyll., a w Grudniu tegoż roku płacono tam za teżsame sto rubli sto szyllingów. Różnica ta w kursie wynosi przeszło 13 $\frac{1}{2}$  procentów: i zapewne w ciągu tego roku przyczyniła Rosyi przeszło 15 milionów rubli. O wpływie jaki to podwyższenie miało na przywóz złota i srebra niżej powiemy. Teraz zajmmy się ilością celniejszych towarów: zobaczymy jak wielki był ich przywóz i wywóz w 1838 r., i porównamy z wywozem dziesięciu lat poprzednich.

Wywieziono zagranicę:	w 10 latach.	w 1838 r.
zboża rozmaitego za rubli . . . . .	33,876,310	53,048,374
Lnu pudów . . . . .	2,203,646	3,413,712
Pieńki . . . . .	2,607,658	3,210,221
Łoju . . . . .	4,161,548	3,947,749
Wosku . . . . .	38,089	24,603
Siemienia lnianego i konopnego czetw. . . . .	651,510	1,007,484
Oleju lnianego pudów . . . . .	330,798	92,094
Miedzi . . . . .	203,973	159,633
Zelaza . . . . .	1,424,152	1,159,080
Szczeci . . . . .	64,263	83,915
Skór juchtowych za rubli . . . . .	4,115,296	2,875,616
— niewyprawnych za rubli . . . . .	5,260,331	3,555,195
Wełny ——— pudów . . . . .	202,025	363,219
Powrozwów . . . . .	306,922	269,745
Płótna ——— sztuk . . . . .	195,312	210,995

Tablica pokazuje, że wywóz 1838 r. głównych rosyjskich towarów, powiększej części większy był od średniego z lat dziesięcin. I w istocie, zboża, lnu, pieńki i łoju było wielkie porzebowanie, a do tego, pomimo podniesienie się kursu, ceny płacono wysokie. Ilością i ceną wywóz 1838 r. przewyższał nie tylko średni dziesięcioletni lecz i oba poprzedzające lata. S powiększenia się cen i wywozu państwo i prywatny przemysł odniosły znaczne korzyści. W Petersburgu łój żółty 1go gatunku od 125 r. doszedł do 161 za bierkowiec, pieńka od 83 r. do 103; len od 95 r. do 120 za bierkowiec. Pszenica doszła w Petersburgu od 22 do 31 r., w Rydze od 22 $\frac{1}{2}$  do 36 r., w Odessie od 18 do 26 r. za czwart.

Przybyło z zagranicy do Rosyi.	w 10 latach.	w 1838 r.
Bawełny pud . . . . .	160,981	326,707
— w przędzy białej . . . . .	528,475	606,667
Piasku cukrowego . . . . .	1,445,189	1,634,908
Jedwabiu . . . . .	12,479	11 650
Machin i narzędzi do rzemiosł i fabryk za rub . . . . .	1,747,783	4,398,793
Drzewa-sandałowego i innych farb za rub. . . . .	13,451,719	19,686,598

Kawy pud. . . . .	125,989	101,901
Wina rozmaitego za rub. . . . .	14,190,283	18,569,140
Wyrobów: bawełnianych . . . . .	11,127,480	13,977,561
— jedwabnych . . . . .	8,957,560	11,876,068
— lnianych . . . . .	829,530	1,459,710
— wełnianych . . . . .	8,758,560	8,882,432

Tablica ta, w ogóle, pokazuje, że w r. 1838 przywóz zagranicznych towarów był wielki i w wielu artykułach przewyższał średni dziesięcioletni; w wielu nawet towarach przywóz w r. 1838 był co do ilości większy od przywozu z dwóch lat poprzednich. Lecz cenność tego przywozu, w stosunku do ilości, była mniejsza niż w dawniejszych latach. Tego zmniejszenia się które szło na korzyść Rossyi, przyczyną było podniesienie się kursu; przy niskim kursie dogodniej jest sprzedać tu taniej zagraniczny towar, niż przy wysokim. Porównyując oddzielnie przywozowe artykuły można z nich widzieć wzmaganie się w kraju fabrycznego i rękodzielniczego przemysłu, dla tego że przywóz zwiększył się co do wszystkich produktów najbardziej potrzebowanych i przerabianych w kraju, np. co do bawełny surowej i przędzy, co do piasku cukrowego, farb a zwłaszcza machin. I tak przywóz bawełny surowej we dwoje był większy niż w latach dziesięciu, gdyż corok pomnaża się liczba bawełnianych przędzalni. Ciągłe powiększające się potrzebowanie bawełnianych tkan, corok wymaga większej ilości przędzy. Prawie trzy części potrzebnej ilości przędzy przywożą się z zagranicy, a czwarta część, około 200,000 pudów przędzie się w samej Rossyi. Wzrostu fabrycznego przemysłu w kraju dowodzi jeszcze widoczniej znaczne zwiększenie się przywozu machin i narzędzi potrzebnych do rzemiosł i fabryk. Teraz jasniej zaczęto pojmować, że dobrem narzędziem lub stosowną maszyną można i więcej i lepiej zrobić, niż złem. Artykuł ten przywozu zwiększył się we troje prawie w porównaniu z dziesięcioletnim. Większy przywóz drzewa sandałowego i farb potrzebnych do tkan kolorowych, dowodzi wzrostu farbiarskiego przemysłu. Lubo proste farbiarstwo zdawna było w Rossyi w użyciu, mnóstwo jednak kolorowej przędzy i tkan przychodziło dawniej z zagranicy; teraz wszystkie materyje drukują się w Rossyi, a prócz tego farbuje się wiele bawełnianej przędzy i gładkich tkan. — Przywóz piasku cukrowego także się powiększył; i w r. ubiegłym był o  $\frac{1}{4}$  większy od 10-letniego a tym czasem, w ciągu ostatniego lat dziesiątka, rozszerzyło się w Rossyi wyrabianie cukru z buraków, którego corok otrzymują do 150,000 pudów, tudzież powiększyło się wyrabianie cukrowego syropu s kartofli, co wszystko w znacznej ilości zastępuje prawdziwy cukier. Mimo to przywóz cukru, jak się wyżej rzekło, powiększył się; tak to, rozwija się przemysł na istotnej potrzebie oparty. Większy przywóz wina i tkanych wyrobów można także policzyć za dowód wzmagającego się dobrego w kraju bytu. Dzikie tylko i ubogie ludy odmawiają sobie zbytkowych przedmiotów; przeciwnie cywilizacja zawsze dąży do pomnożenia wygod lub przyjemności. Lubo można życzyć abyśmy mieli

własne wino i dobre tkanie, nie trzymamy się przecież zgoła zasady, podług której wywóz ma być największym szczęściem dla państwa, a przywóz szkodą. Nie można wywozić towarów nie biorąc w zamian innych jakich produktów. Prawdziwy dobry byt handlu i państwa polega na szybkości i wielkości przywozu i wywozu.

(d. c. p.)

— 28 Września przybył tu z Lubeki w 92 godziny statek parowy „Naslednik” ze 68 podróżnemi, w liczbie których znajdują się Rzeczywisty Badz. Tajny *złę Drucki-Lubecki* i *Admirał Greigh*.

## Wiadomości zagraniczne.

*London 25 Września.* W gazecie „Globe” piszą: „Znaczne zmniejszenie w Banku angielskim gotowizny i ciągle trudności w jej obiegu są przedmiotem wszystkich rozmów. Zapewniają że Bank ma zamiar wypuszczenia biletów od jednego funta sterlinga, dla zastąpienia czasowie ilości złota które wyszło za zboże za granicę. Jeżeli to uczynione będzie, wątpliwy iżby Bank lub kraj odniósł stąd trwałe korzyści, gdyż ten środek w chwili przesilenia zmusiłby koniecznie Bank do zawieszenia wypłat w gotowiznie. Skądinąd jest prawo zabraniające wyrażnie wypuszczania biletów jednofuntowych w Anglii i Księstwie Wallii; podobny więc środek nie mógłby być przedsięwzięty, jak za postanowieniem Rady Ministrów, a ci zapewne na to się nie zgodzą.”

— Na ostatnim posiedzeniu członków kompanii Wschodnio-Indyjskiej P. Poynder wniosł, iżby przedsięwzięte były środki ku zupełnemu wypłaceniu w Indyach barbarzyńskiego zwyczaju ofiar ludzkich. Powodem do tego było, że po śmierci Króla Rundżet-Singa, na stosie wraz z jego ciałem spaliły się dwie jego żony z pięciu młodem niewolnicami. Pomimo wymownego obstawania P. Poynder, kompanija, większością 32 głosów przeciw 18, postanowiła, wniosek P. Poynder zostawić bez skutku.

— Gazety Dublińskie zaprzeczają wieści która się była rozeszła o chorobie P. O'Connell.

— „Morning Chronicle” zbija wiadomość o złym stanie zdrowia w wojsku afgielskiem idącym na Kabul. Owszem wojsko to, mimo wielkich trudności tego pochodu, jest w wyborzym stanie i ożywione najlepszym duchem, jak o tém donosi wódz jego, sir J. Keane.

— W Amerapour, w Królestwie Ava, 23 Marca było okropne trzęsienie ziemi, w którym około 300 ludzi utraciło życie.

— Zapewniają że admirał Stopford, dowodzący eskadrą na morzu Śródziemnem, ma być mianowany Rządcą domu inwalidów w Greenwich; miejsce to wakuje po śmierci admirała Hardy. Na miejsce zaś admirała Stopford, mianowany ma być dowódca portu Portsmouth, admirał Fleming. Niewiadomo jeszcze kto zastąpi tego ostatniego.

— Ucieczka don Carlosa zaczyna już mieć pomyślny wpływ na handel Hiszpanii. Ostatniego tygodnia kilku

Hiszpańskich kupców udało się do Halifax dla zamówienia wielkiej ilości towarów.

— Oddawna starano się wydobyć z morza, około Spithead zatonięty okręt liniowy „Royal George”, który utrudniał żeglugę. Ostatnimi czasy pułkownik Pasley umyślił wydobyć go z tamtąd za pomocą uinny prochu. Przedtem jeszcze nurkowie wynieśli z okrętu rozmaite przedmioty, potrafiono nawet dostać zeń kilka dział. Temi dniami spuszczone do morza i podłożono pod jedną z najgrubszych części okrętu walec metaliczny, zawierający 2320 funtów prochu. Po dopełnieniu tego, okręt, na którym była bateria galwaniczna, przeznaczona do zapalenia prochu, oddalił się na 500 stop, to jest na długość drutu, łączącego baterią z walcem. Wystrzał nastąpił i skutki jego były szczególne. Naprzód powierzchnia morza, doskonale spokojna i gładka, została gwałtownie wzruszona jakby trzęsieniem ziemi, s którego powstało mnóstwo małych, nieforemnych fali, co trwało około 5 sekund. Potém massa wody w kształcie kopuły, czyli raczej kolossalnego ula, podniosła się z razu powolnie, a potém bardzo szybko, do wysokości stop około trzydziestu. Ta massa w krótkie się rozleciała i powstały wały we wszystkich kierunkach. Pierwszy z nich kilkanaście stop wysoki, rzucił się na brzeg. Huk był mniej wielki niż się spodziewano, ale skutek sprawiony na powierzchni morza, które tam jest głębokie na 90 stop, jest do zadziwienia. Na powierzchnię wypłynęły w wielkiej liczbie ułamki rozerwanej części okrętu.

— W bliskości Liverpool, po odlewie morza, pozostał na wieloznaczności wieloryb; długość jego wynosiła 24 stopy a grubość 13.

*Paryż 26 Września.* (Przez statek parowy.) Zagadnienie które było często roztrząsane przez dzienniki i którym gabinet powinien się szczerze zająć, jest to przedajność pewnych publicznych urzędów. Jest we Francji kilka posad takich które się uważają jako własność osobista i sprzedają się przez osoby które je posiadają. Takiemi są naprzykład urzędy agentów giełdowych, czyli maklerów, notaryuszów, patronów (avoué), woźnych czyli komorników i pisarzy sądowych. Za Cesarstwa urzędy te były dożywotnie tylko i po śmierci urzędnika, wracały do szafunku Rządu. W roku 1816 wyszło prawo pozwalające osobom zajmującym takowe posady, zalecania na swoje miejsce następców, owoż takie pozwolenie, było to samo co upoważnienie przedaży, gdyż zalecenie mogło następować w skutek zobowiązanej umowy. Wiadomo że w 1824, roku w którym szal spekulacji giełdowych dochodził najwyższego stopnia, urząd maklera przedawał się od miliona, do 1,200,000 franków. Oddawna opozycja powstawała na taki rzeczy porządek, dowodząc że dość już było używać przez całe życie wielkiego dochodu, żeby jeszcze można go na własność dziedziczną obracać. Rząd ze swej strony zdaje się też być nie od tego żeby zostawić sobie rozdawnictwo miejsc tego rodzaju. Jedną okoliczność wynagrodzenia dziś żyjących urzędników stawiać będzie wiele trudności. Opozycja zaś nie chce zostawić tego Rządowi, ale żąda aby mianowanie zależało od

władzy municypalnej. Nakoniec minister sprawiedliwości mianował komisją do roztrząśnienia tego przedmiotu i do złożenia mu o tém zdania sprawy.

— W ostatnich czasach interesa handlowe w Paryżu znacznie się poprawiły. W pierwszych dwudziestu dniach Września tylko 58 bankructw zostało ogłoszonych. Jest to jeszcze wiele, ale bez porównania mniej niż w poprzedzających miesiącach. Polepszenie jest także widzialne i w ilości samych bankructw. Jedno tylko przechodzi sumę 300,000 frank. dwa 200,000, a pięć 100,000 franków. Inne są na summy daleko mniejsze.

— Dzienniki departamentów północno-zachodnich donoszą o ponowionych rozruchach w kilku małych miastach. Winni są śledzeni i imani dla stawienia przed sąd kryminalny w Caen.

— Monitor ogłasza że traktat przyjaźni, handlu i żeglugi zawarty został między Francją i Rplią Texas.

— Zagadnienie o zbożu, nieprzestaje zajmować dzienniki s których każdy po swojemu sądzi i krytykuje postępowanie Rządu. „Moniteur Parisien”, (gazeta Rządowa), odpowiada zwycięzko na te zarzuty i dowodzi słusznie iż niepodobna ścieśniać handlu i że najlepiej jest zostawić ten przedmiot duchowi spekulacji, który nie omieszką zrównoważyć po całym kraju ilość i cenę zboża.

— Znany malarz dekoracyj P. Ciceri, zrobił odkrycie, które będzie stanowić epokę w sztuce malarskiej. Znalazł on sposób ustalania farb na wszelkich kamieniach i nawet na zwyczajnym murze. Na tém odkryciu P. Ciceri ugruntował systemat zupełnie nowego ozdabiania mieszkań tak wewnątrz jak zewnątrz. Zwyczajna ściana, kolumna, przeistacza się pod jego pędzlem w najpiękniejszy marmur, porfir, w mozaikę albo w obraz. Farby jego są bardzo żywe i tak trwałe, że niczem się wyjąć nie dają, albowiem wsiąkają w kamień który potém daje się polerować bez szkody dla obrazu. Dotąd tajemnicę swego odkrycia wynalazca zachowuje dla siebie.

#### NOWINY Z HISZPANII.

*Madryt 21 Września.* Gazeta urzędowa ogłosiła wyrok Królowej z dnia 18 b. m. zatwierdzający rozporządzenia generała Espartero w prowincjach północnych względem powrócenia dóbr skonfiskowanych tym, którzy uznają władzę Królowej Izabelli II.

— Stronnictwo exaltowanych miewa schadzki, na których, mówi gazeta „el Piloto”, dają się słyszeć wnioski, godne francuskiej konwencji. Nawet w Izbie deputowanych hrabia de las Navas wniosł wyrzeczenie kary śmierci na ministrów, którzyby gwałcili konstytucję. Chcą oni tym sposobem zapobiedz rozpowszechnieniu kortezów. Jakkolwiek bądź, z taką izbą, mającą wielką większość exaltowanych, Rząd istnąć niemoże i nie widać końca tego opłakanego stanu rzeczy. Pośród takich okoliczności przestano myśleć w Madrycie o uspokojeniu prowincji północnych. Ten wypadek, tak zrazu głośny, stracił swoją cenę w obec trudności, które zrodził.

— Podług ostatnich wiadomości z armii północnej, jen. Espartero, czyli xiążę Zwycięztwa, gotuje się przejść do

Aragonii na czele 30 bataljonów, prócz jazdy i licznej artylerji. Jenerał przechodząc przez Madryt pociągnie na Cabrera. Królowa Regentka, która już mu przesłała bardzo kosztowny klucz szambelański, ma, jak zapewniają, w czasie przejścia przez stolicę, ozdobić go osobiście orderem Złotego Runa.

— Cabrera zamyslał opanować prowincje Mancha i Albacete, ale Espartero szybkim marszem na jego spotkanie pomieszał mu szyki. Cabrera cofnął się ku Almodovar del Pino.

— Piszą z Albacete że 1000 karlistów weszło pod wodzą Cabrera do Abocer, gdzie zabrali kasę od 1,000,000 realów.

— Gazeta «Coreo nacional» zawiera następny wykaz budżetu na rok 1839—1840:

Rozchod spodziewany . . . . .	1,650,301,974 realów.
Dochod spodziewany . . . . .	715,096,838 —
braknie . . . . .	935,205,156 —

Gazeta dodaje, że jeśliby uspokojenie prowincyj północnych pozwoliło z ogółu wydatków odjąć wydatki nadzwyczajne wojenne, deficit zmniejszyłby się do 443,784,983 realów. Procenta i umorzenie długu krajowego wynoszą 306,568,289 realów, skąd wypada, że jeśli te nie będą spłacone deficit powiększy się jeszcze o 138,216,699 realów.

— Piszą z Carcassonne, 24 Września: «w nocy na 23 b. m. 4,000 karlistów opanowało miasto Campredon, położone o 3 lieues od granicy Francji.

Munich. 27 Września. Dziś postawiony został na placu Wittelsbach konny posąg Maksymiljana 1, który ma być uroczystie odkryty 12 Pazdziernika.

— Miasteczko Baernau całkowicie zostało zniszczone przez gwałtowny pożar, który wybuchnął 21 b. m. ze 278 domów, cztery tylko ocalały.

TURCYA. Konstantynopol. Zatwierdzony już został plan, podług którego część przedmieścia Pera, zniszczona przez ostatni pożar, ma być odbudowana, pod kierunkiem zarządzającego wydziałem prac publicznych Halim-effendi. Główna ulica będzie szeroka 15 stop i nie będzie jak przedtem budowana wciąż, ale przetrzięta poprzecznymi zaułkami, co w razie pożaru znacznie ułatwi środki ratowania.

— Piszą z Alexandryi, z d. 6 Września: «wojska egipskie od czasu ostatnich doniesień, nie zmieniły swoich stanowisk. Ibrahim jest w Marach, Selim-pasza w Orfa, Achmet-pasza w Adana, korpus Solimana-paszy zajmuje Anteb, sam zaś Soliman, s powodu choroby, przybył do Alepu. Mówiono tu wiele o przejściu Hafiza-paszy na stronę egypcyjan, ale ta wieść, jakkolwiek powszechnie rozszerzona, nie potwierdziła się.

«Połączone floty egipska i turecka, mają w ogóle 35,000 ludzi, których płaca wynosi 40,000 franków na dzień. Ten wydatek, obok innych, które Rząd Egiptu sobie przyczynił, stawia go w stanie prawdziwie oplakany. Jakoż przedsięwzięto dzielny jeden środek. Zawieszono wszystkie publiczne roboty i odprawiono robotników; prace nawet w arsenałach zupełnie ustały.»

## NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Paryż 30 Września. Taka chleba miała być podwyższona i spodziewano się z tego powodu rozruchów, ale Rząd przedsięwziął dzielne środki ku ich poskromieniu.—Monitor dzisiejszy donosi że cena zboża na prowincjach zaczyna się zniżać. — Kilka dzienników twierdzi że don Carlos wkrótce uda się do Niemiec, i że Rząd wydał mu już pasport na tę podróż.—Wczora odbył się pogrzeb sławnego skrzypka Lafont, który jak wiadomo w powrocie do Paryża z prowincyj, utracił życie przez wywrócenie się dyliżansu. — Znany Michaud, członek Akademii francuskiej i założyciel dziennika «la Quotidienne» umarł w wieku bardzo podeszłym.—Nowy poseł przy porcie Ottomańskiej P. de Ponthois jedzie jutro do Marsylii, a stamtąd do Konstantynopolu. — Nowiny z Londynu nie przechodzą 28 Września.

HISZPANJA. Podług depeszy telegraficznej z Bayonuy, 28 Września, wielka większość komisji, mianowanej do roztrząśnienia zagadnienia o przywilejach prowincyj północnych, (fueros) oświadczyła się za utrzymaniem tych przywilejów, mimo oporu PP. Arguelles i Mendizabal.—Gazeta jedna czyni uwagę że prezesem komisji do zreformowania duchowieństwa w Hiszpanii, mianowany jest P. Mendizabal, który, jak wiadomo, jest religii żydowskiej.—Twierdza Santa-Barbara-de-Manero, zajęta przez karlistów poddała się i spodziewają się że toż samo nastąpi wkrótce z zamkiem Guebarra. — Gazeta «la France» twierdzi, że Maroto, za swoją zdradę, dostał 6 milionów franków, Urbistondo i wszyscy jenerałowie dywizyj, po 500,000, jenerałowie brygady po 250,000, pułkownicy po 50,000 franków.

TURCYA. Gazeta Stanu Pruska, pod artykułem: *Wiedeń, 30 Września*, ogłasza następne nowiny ze Stambułu, po 8 Września: «Achmet-Fethi-pasza i Kianil-pasza, wrócili 15 b. m. s poselstwa do Francji i Pruss. 16 b. m. przybył tu poseł od Beja Tunetańskiego i Hafiz-pasza, przedtem wódz naczelnym armii Azyatyckiej; wiadomość przeto o przejściu jego do paszy Egiptu okazuje się zmyśloną. —

— Według zebranych wiadomości, w pożarze miasta Saloniki który trwał 17 godzin, zgorzało do 1000 domów, i tyleż sklepów z towarami. (*Journ. de S. P. G. P. Psz. Półn.*)

## Wauki przyrodzenia.

### HISTORIA STOSU WOLTY.

Przez Józefa Żochowskiego, Magistra Filozofii i Administracji, Nauczyciela Fizyki w Gymnazjum imienia Zamojskich.

Historja stosu Wolty jest razem historją Elektryczności i wszystkich wielkich odkryć i wynalazków najpożyteczniejszych dla społeczności. Od Thalesa, narodzonego 600 laty przed Chrystusem, aż do roku 1790, Ery naszej, mały jest postęp elektryczności, ścigał się bowiem tylko do mało ważnych postrzeżeń przyciągania i odpychania siły elektrycznej, i prócz zabawek, prawie dziecinnych, ważnych zasto-

sowań, korzystnych dla społeczeństwa nie czyniono. Zasługi mężów, z kąd inąd znamienitych, jakim był Otto de Guericke, wynalazca maszyny elektrycznej, Muschenbroeck butelki Lejdejskiej, Wolta Elektrofora i Kondensatora, ściągały się tylko do sposobów zgromadzania i rozpoznawania płynu elektrycznego. W tym zawodzie najwięcej się zasłużył Kulomb (Coulomb) przez odkrycie prawa na działania siły elektrycznej, — Dufey przez rozgatkowanie jej, — Gray przez odkrycie sposobu elektryzowania ciał wszystkich, Epinus zaś i Wilke przez odkrycie sposobu elektryzowania przez natężenie. Największe jednakże przy końcu tej epoki zrobił zastosowanie Franklin przez odkrycie sposobu ratowania się od okropnej siły elektrycznej skutkującej śmiertelnie przez uderzenie na istotach organicznych, i zrzadzającej pożary przez pioruny; największą mowę zrobił przysługę dla ludzkości przez wynalezienie konduktorów, przyczem powinni być z wdzięcznością powszechną wspomnieć Romas, Dardar, Nollet, Cutton, Beccaria i Ryszman jako nieszczęśliwa ofiara badawcza piorunu. Rozwinięty wpływ elektryczności okropny dla pojedynczych individuów rozważmy g, teraz jako zbawienny dla rodu ludzkiego i przystąpmy już do Historii stosu którego odkrycie sięga roku 1790.

Narzędzie to cudowne i w zastosowaniach prawie granic nie znające, było wypadkiem silnych sporów pomiędzy Wolta, Professore Fizyki w Padwie, a Galvanim, Professore Anatonii w Bolonii. Przykład ten uczy nas że spory jak szkodliwe są w materyach religijnych, a do nieczego ważnego nie prowadzące w materyach moralnych i czysto filozoficznych, gdzie same tylko opinie przewodzą; tak znowu są niezmiernie wagi w naukach doświadczenia gdzie każdy stara się swoje zdanie popierać najsilniej oczywistością a co właśnie daje początek najczęściej nowym wynalazkom pożytecznym dla społeczeństwa. Dziwna rzecz zaiste jak nauka Fizyki stoi spoczynkowo bez żadnej krytyki, dla tego też tylko gromadzą fakta a nauki wcale nie posuwają. Do sporów rzeczonych dał powód Galvani przez postrzeżenie przypadkiem cudownego fenomenu drgania członków żabich po śmierci. Tłumaczył on to zdarzenie podług teorii Summery i Dufeya że płyny elektryczne różnoimienne przyciągają się wzajemnie, kombinują z sobą i tym sposobem tworzą elektryczność naturalną, jaką każde ciało posiada — to zaś dążenie nie może się odbyć bez ruchów które nawet wstrząśnienie za sobą pociągają, co się najwięcej pokazuje na wyładowaniu butelki Lejdejskiej. Każde więc zwierze podług Galwaniego winno być uważane za zbiór butelek Lejdejskich gdzie w mięśniach i nerwach zebrane są elektryczności różnoimienne, a za tem skomunikowawszy je z sobą za pomocą metalu jako dobrego przewodnika, następuje połączenie różnych elektryczności a ztąd ruchy w organach. Wolta utrzymywał że ponieważ na komunikatora potrzeba dwóch różnorodnych metalów zetkniętych z

sobą powierzchniami, przeto zetknięcie różnorodnych metalów z sobą, jest źródłem elektryczności jawiącej się i istotnie stykając kładki cynku z miedzią na złym przewodniku osadzone za pomocą owego kondensatora elektryczność słabo rozwijającą się wysledził. Już tu nie niebrakowało tylko elementa stosu pomnożyć dla otrzymania skutku większego i tak powstało to cudowne narzędzie stosu Wolty. (\*) W wieku upłynionym i naszym gdzie tak silnie ramiona rozpostarł materyalizm, chwyciono się z zapalem tego wynalazku i rozumiano że już człowiek stał się panem tajemnicy życia. Ale pokazuje się że życie tak jest skryte i cudowne iż nigdy wytłumaczyć się nie da, i stos tylko nas przekonał o największej zawilosci tego fenomenu i o niedościgłości w miarę pomnażania środków do zbadania go. Wolta doniósł zaraz prezesowi Towarzystwa Londyńskiego Bankowi o swoim narzędziu a do Paryża sam się udał i w kilku prelekcjach publicznych w Akademii umiejętności wykładał jego teorię i skutki, za co został uwieczniony medalem złotym z woli Napoleona. Skutkiem tego wyznaczona była komisja z członków Akademii złożona z Kulomba, Sabatiera, Pelletan, Charles, Fourcroi, Vauquelin, Guiton, Halla i Biota, który był redaktorem raportu. Chociaż ta komisja przez swoją decyzję ustanowiła różnicę pomiędzy płynem Galwanicznym a Elektrycznym, jednakże nie ważnego nie odkryła. — Pokazuje się iż wynalazki są owocem prac pojedynczych individuów, w zaciszy myślących, nie zaś towarzystw skoncentrowanych i większością głosów rozstrzygających. Materya o Elektryczności stała się ulubioną dla Napoleona i najchętniej z uczonemi, którymi się otaczał, o niej rozmawiał. Napisał nawet do Akademii umiejętności te słowa: «żądaniem jest mojem ustanowić medal złoty wartujący 3000 franków, żeby był co rok dawany przez Akademią temu któryby najlepsze doświadczenia zrobił w przedmiocie Elektryczności. Żądam także ażeby ofiarowano sumę 60,000 franków dla zachęcenia tego, któryby przez swoje doświadczenia i odkrycia zrobił w materyi Galwanicznej i Elektrycznej tak korzystny krok dla tych umiejętności, jak zrobił Franklin i Wolta. Przyznanie tego [zostawuję Akademii]. Nagroda ta dostała się później Davy'emu angielowi, założycielowi Elektrochemii.) Kończy nareszcie Napoleon swoje postanowienie temi słowy, znamionującemi wielkiego człowieka i najmocniej przyszłość przegladającego: «Moim celem jest jedynym zachęcić i zwrócić uwagę fizyków na tę część Fizyki, która według mego zdania jest drogą największych odkryć.» (Dok. nast.)

(\*) Przez elementa [stosu rozumiemy kładki cynkowe i miedziane których pary zetknięte powierzchniami, poprzekładane sukniem zmoczonym w wodzie kwaśnej.

## OD WYDAWCY.

Tygodnik będzie wychodził w roku przyszłym w dotychczasowym formacie i cenie.

Печатать позволено С.-Петербургу. Октября 2-го 1839. Надворн. Совѣтникъ Г. Дукиша Дукишинскій.

W DRAKARNI WOJENNEJ.